



Inspektorzy OTOZ Animals reagują w przypadku niehumanitarnego traktowania zwierząt. Oto kilka przykładów z jakimi spotkali się w czasie interwencji.

Przetrwała zimę bez dachu nad głową, przywiązana metrowym łańcuchem!

Inspektorzy OTOZ Animals natychmiast po zgłoszeniu przyjechali na interwencję do psów trzymany w niehumanitarny sposób. Jeden z psów „robił za żywy alarm” przy stawie poza posesją. Bez kontaktu z innymi zwierzętami czy ludźmi.

Psiak, miesiącami przykuty do rozlatującej się „pseudobudy”, w błocie, w odchodach, bez dostępu do wody. W obecności inspektorów przeniesiono budę psa na posesję, koło stodoły. Właściciel do wczoraj miał wykonać dwie nowe budy. Drugi pies mieszkał w „pseudokurniku”, z kurami, na metrowym łańcuchu. Na polecenie inspektorki łańcuch został przedłużony a psiak został przeniesiony do stodoły na czas budowy nowej budy.

Psy zostały spuszczone z łańcucha w obecności naszych inspektorów. Właściciel został poinformowany o zakazie przetrzymywania psów na łańcuchu dłużej niż 12 godzin w ciągu doby. Tłumaczył, że ma dziurawy płot – zatem powinien naprawić płot. Dotychczasowe „pseudobudy” zostały zniszczone w obecności właściciela i inspektorów w obawie przed ponownym umieszczeniem w nich psaków. Inspektorzy przyjechali na rekontrolę, właściciel nie wywiązał się z zaleceń i zgodnie z Ustawą o ochronie zwierząt pies został odebrany. Obecnie znajduje się pod opieką OTOZ Animals.

Po sześciu latach psiak wyszedł na wolność

Inspektorzy OTOZ Animals, zaalarmowani przez poruszonych losem psa dobrych ludzi,

przyjechali do małej wsi na Kaszubach, gdzie zastali bardzo energicznego i kipiącego życiem psiaka, przykutego do łańcucha, jak się okazało, od lat szczenięcych.

Właścicielka psa bez zażenowania ani wstydu przyznała w rozmowie z naszymi inspektorami, że pies przez całe swoje życie nie był ani razu spuszczonej z łańcucha. Psiak jest bardzo towarzyski, potrzebujący kontaktu z człowiekiem, natychmiast wskoczył inspektorce na kolana. Cieszył się jak szczeniak, gdy inspektorzy odpięli go z łańcucha. Pies przy budzie nie miał wody, gryzł śnieg. W budzie spał na deskach bez jakiegokolwiek ocieplenia.



Nasze stowarzyszenie kategorycznie sprzeciwia się takiemu traktowaniu zwierząt. Ustawa o ochronie zwierząt zabrania stałego trzymania psów na uwięzi. Dlatego też, wobec zdecydowanej odmowy wychodzenia z psem na spacer lub puszczenia go luzem w ogrodzie, inspektorzy odebrali właścicielce psa. Teraz nasz psi bohater znajduje się w schronisku w Tczewie, prowadzonym przez OTOZ Animals, gdzie w oczekiwaniu na nowego właściciela codziennie z wolontariuszami będzie chodził na spacer. Życzymy Puszkowi, aby trafił w dobre ręce, a łańcuchy widział tylko na bożonarodzeniowej choince!

„Stróżujący pekińczyk”

Po przyjeździe na miejsce nasza inspektorka ujrzała małego psiaka na 1,5 metrowym łańcuchu, który, skręcony w kłębuszek, trząsał się z zimna! Pies spał na drewnianej palecie. Na pytanie, dlaczego pekińczyk jest trzymany na podwórku właścicielka odpowiedziała: „przecież nie wezmę go do domu!”

Psiak mieszkał bez schronienia, padał na niego śnieg, nie miał dostępu do świeżej wody, cały

był w kołtunach. Jego łapki były odmrożone, a na brzuszku od kołtunów miał stan zapalny skóry.

Decyzja dotycząca odebrania była natychmiastowa!

Gucio trafił do prowadzonego przez OTOZ Animals schroniska Ciapkowo w Gdyni, dzisiaj ma już nowy, dobry dom.

Jak możesz pomagać?

Nasz numer konta : PKO BP: 55 1020 1853 0000 9902 0069 5668

Paypal : paypal@otoz.pl

Monika Kowalska

Promowane



- [Pomóżmy zwierzętom przetrwać falę upałów!](#)



- [Współpraca z OTOZ Animals](#)



- [Tężyczka u psa](#)



- [Apel letni Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce](#)



- [Jak przygotować psa na pojawienie się dziecka?](#)